

## **PANDEMIA: DOBRY MOMENT DO „WYKOSZENIA” KONKURENCJI?**

**Gdy wycieńczeni lekarze oddziałów covidowych apelowali o pomoc, lobby medycyny estetycznej wykorzystywało pandemiczny chaos do promocji prywatnych interesów**

Dramatyczne wydarzenia związane ze wzrostem zachorowań na covid-19 zwróciły ponownie uwagę społeczeństwa na niedobór lekarzy w polskiej służbie zdrowia. W kręgach rządowych pojawił się pomysł ściągania medyków zza wschodniej granicy, autorytety medyczne apelowały do lekarzy o jak największe zaangażowanie się w akcję powszechnego zaszczepienia Polaków. Przypominano, że **Polska ma najniższe w UE wskaźniki zatrudnienia lekarzy**, a w 68 proc. szpitali brakuje specjalistów.

### **Wygrywa żądza zysku**

Niestety, nie wszyscy lekarze stanęli w tej trudnej chwili na wysokości zadania. Część specjalistów tzw. medycyny estetycznej dostrzegła w panującym zamęcie dobrą okazję do umocnienia swej pozycji na rynku. Wykorzystano fakt, że z niezrozumiałych powodów władze nakazały zamknięcie salonów kosmetycznych, pozostawiając swobodę działania klinikom tzw. medycyny estetycznej. Gdy telewizje pokazywały goniących resztką sił, proszących o pomoc medyków na oddziałach covidowych, w internecie zaroilo się od reklam, na których szeroko uśmiechnięci lekarze zapraszali na zabiegi upiększające do swoich klinik.

*- Byłam oburzona, widząc, jak w szczycie pandemii zachowywały się niektóre osoby – mówi **Beata Wątorowska**, współinicjatorka zawiązanej Koalicji dla Bezpieczeństwa i Rozwoju Kosmetologii, prezes Stowarzyszenia Przyjazna Kosmetyka. – Na bieżąco śledzę rozwój sytuacji w branży, ale nie widziałam, żeby którykolwiek z lekarzy tzw. medycyny estetycznej zgłosił się na ochotnika do pomocy w szpitalu. Czyżby zapomnieli, czego ich uczono na studiach? Nie pamiętają przysięgi Hipokratesa? – pyta.*

W piśmie do ministra zdrowia **Koalicja dla Bezpieczeństwa i Rozwoju Kosmetologii zgłosiła gotowość wsparcia służby zdrowia** w walce z pandemią. Zaoferowano pomoc kosmetologów we wstępnej kwalifikacji do szczepień i transport szczepionek do punktów wakcynacji prywatnymi pojazdami. Czym w tym czasie zajmowało się lobby medycyny estetycznej? Otóż intensywnie nakłaniało w urzędowych kuluarach Naczelną Izbę Lekarską oraz Ministerstwo Zdrowia do wprowadzenia zmian w ustawie o zawodzie lekarza. I nie chodziło bynajmniej o jakieś pilne korekty w związku z pandemią i przewidywanym pogorszeniem się stanu zdrowia dużej części społeczeństwa. Chodziło zwyczajnie o pieniądze. Celem lobby medycyny estetycznej jest bowiem nowelizacja ustawy, która umożliwi temu środowisku całkowite przejęcie kontroli nad lukratywnym rynkiem.

### **Prawo dżungli?**

**Silniejsza, bardziej wpływowa i ustosunkowana grupa zawodowa chce po prostu w nieuczciwy sposób wyeliminować grupę słabszą** – specjalistów kosmetologii, których większą część stanowią kobiety. Środowisko medyków estetycznych dąży w tym celu do takiego sformułowania zapisów ustawowych, by „specjalistyczny zabieg estetyczny” uznawano za „świadczanie zdrowotne”. Dzięki temu tylko lekarze mogliby wykonywać w Polsce te zabiegi. Nie zważa się nawet na to, że ustawodawstwa innych państw świata i Unii Europejskiej nie uznają tzw. medycyny estetycznej za specjalizację medyczną.

Jak wygląda to z punktu widzenia interesu społecznego? Bardzo nieciekawie. Dokonane przed laty prawne uregulowanie zawodu kosmetologa miało jako jeden z głównych celów ochronę polskiej służby zdrowia przed odpływem wysoko wyspecjalizowanych lekarzy do branży *estetycznej*. Wykształceni za państwowe pieniądze lekarze mieli zajmować się leczeniem, zabiegi poprawiające urodę miały być domeną specjalistów kosmetologii. Dziś usilnie próbuje się to zmienić. Czyż nie jest ponurym paradoksem fakt, że w chwili, gdy w kraju toczy się dyskusja o dramatycznym braku personelu medycznego, **lobby tzw. medycyny estetycznej bez zażenowania forsuje rozwiązania prowadzące do nasilenia odpływu lekarzy do branży estetycznej?**

- Wydawać by się mogło, że w sytuacji najpoważniejszego kryzysu zdrowotnego, jakiego właśnie doświadczamy, gdy narodowy system opieki zdrowotnej jest na granicy wytrzymałości, lekarze zajmujący się na co dzień upiększaniem będą solidarnie wspierać swoich kolegów lekarzy przy łózkach covidowych i odłożą partykularne interesy na bezpieczniejszy czas. Niestety, jesteśmy świadkami czegoś dokładnie przeciwnego. Ich największym dzisiejszym zmartwieniem jest uznanie likwidowania zmarszczek i powiększania ust za „leczenie”. Oczywiście głównie po to, żeby wyeliminować zawód kosmetologa z rynku, tworząc monopol branżowy – mówi **Justyna Gorlicka Kruk**, koalicjant i członek zarządu Izby Kosmetologów.

Zachęcamy Państwa do zainteresowania się tematem wykorzystywania przez silne lobby zawodowe swojej pozycji, koneksji i układów do ustawowej eliminacji innych zawodów z rynku estetycznego. Chętnie odpowiemy na Państwa pytania.

--

Prosimy o kontakt mailowy: [Info.koalicja.kosmetologia@gmail.com](mailto:Info.koalicja.kosmetologia@gmail.com)

Tel: +48 501 575 877

[Info.koalicja.kosmetologia@gmail.com](mailto:Info.koalicja.kosmetologia@gmail.com)